

Sygn. akt III AUa 928/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur SSA Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy J. K. (1)

z udziałem zainteresowanego M. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji J. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 marca 2015 r., sygn. akt IV U 68/15

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 928/15

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 13 pkt 2, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust 1, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 ze zm.) i w zw. z art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tekst jednolity Dz.U. z 1964 roku, Nr 16, poz. 93 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 18 listopada 2014r. stwierdził, że M. K. (1) jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie:

od 6.02. do 25.02.2013r., od 2.05. do 31.10.2013r., od 12.11. do 28.11.2013r., od 2.12. do 31.12.2013r. i od 2.01. do 28.01.2014r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek na poszczególne ubezpieczenia.

W uzasadnieniu wydanej decyzji organ rentowy wskazał, iż w jego ocenie umowa zawarta przez zainteresowanego z płatnikiem składek J. K. (1) posiada znamiona właściwe umowie zlecenia zaś nazwanie jej umową o dzieło miało na celu obniżenie kosztów prowadzonej działalności i świadczy o obejściu przepisów prawa.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł J. K. (1), wnosząc o jej uchylenie, podejmując polemikę z argumentacją organu rentowego co do oceny zawartej umowy zatytułowanej „umową o dzieło”.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., przytaczając argumentację tożsamą ze wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, wniósł o oddalenie odwołania.

Zainteresowany M. K. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015r. Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

J. K. (1) prowadzi w zakresie usług budowlanych działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...). W ramach tej działalności wykonywane były prace budowlane między innymi przy wznoszeniu obiektu przy ulicy (...) w T..

Na okres od 6 do 25 lutego 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) ustną umowę której przedmiotem miała być „stolarka okienna 50m<sup>2</sup>” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1000 złotych. Takie same prace w zbliżonym okresie powierzono także D. C. i Ł. B..

Na okres 2 maja - 30 czerwca 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) umowę, której przedmiotem miało być „wyburzenie ścian 150m<sup>2</sup>” na obiekcie przy ulicy (...) w T. za wynagrodzeniem ustalonym na kwotę 980 zł oraz na okres od 2 do 27 maja 2013r. umowę, której przedmiotem była „posadzka piwnica 150 m<sup>2</sup>” za wynagrodzeniem w kwocie 1500 złotych. Prace dotyczące posadzek zlecone zostały w zbliżonym okresie także 5 innym osobom. W miesiącu czerwcu 2013r. M. K. (1) kontynuował realizację umowy dotyczącej wyburzenia ścian – za wynagrodzeniem w kwocie 980 zł.

Na okres od 1 lipca do 16 października 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) umowę, której przedmiotem miały być „izolacje poziome na budynku (...)m<sup>2</sup>” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1300 złotych. Następnie na okres od 17 do 30 października 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) ustną umowę – stanowiącą kontynuację umowy poprzedniej której przedmiotem miały być również „izolacje poziome na budynku” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2000 złotych.

Na okres od 12 do 28 listopada 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) ustną umowę, której przedmiotem miało być „zagospodarowanie terenu 300 m<sup>2</sup>” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1000 złotych. W zbliżonym okresie (od 6 do 30 listopada) zawarta została także z M. P. umowa, której przedmiotem miało być również zagospodarowanie terenu 400 m<sup>2</sup>.

W okresie od 2 do 31 grudnia 2013r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) ustną umowę, której przedmiotem miało być „szalowanie i zalewanie stropu nad parterem” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1600 złotych. W zbliżonych okresach czasu J. K. (1) zawarł umowy o wykonanie takich samych prac na tym samym obiekcie także z D. W. i M. P. oraz z M. K. (2).

Na okres od 2 do 28 stycznia 2014r. J. K. (1) zawarł z M. K. (1) ustną umowę, której przedmiotem miało być „szalowanie i zbrojenie wjazdu do garażu” na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Za pracę wykonaną na podstawie w/w umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1000 złotych. W zbliżonych okresach czasu J. K. (1) zawarł umowy o wykonanie takich samych prac na tym samym obiekcie także z D. W. i M. P..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed organem rentowym (dokumenty zgromadzone w aktach kontroli okresowej przeprowadzonej przez ZUS), w szczególności w postaci decyzji organu rentowego, umów oraz ich zestawienia, które pozwoliło na odtworzenie ram czasowych w jakich strony je zawierały, wysokości uzyskanego przez zainteresowanego wynagrodzenia oraz określenia przedmiotu umowy. Okoliczności te – podobnie jak okoliczności odnoszące się do przedmiotu prowadzonej przez odwołującego działalności – wynikające z dokumentów zgromadzonych w aktach kontrolnych nie były przy tym sporne między stronami. Z uwagi przy tym na nieusprawiedliwione niestawiennictwo J. K. (1) i zainteresowanego, Sąd pominął dowód z ich zeznań. Pomimo to, w ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy uznać należy za wystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, zaś ewentualne braki w tym zakresie podlegać mogą ocenie tylko w ramach obowiązków procesowych stron wynikających z rozkładu ciężaru dowodu według reguły określonej w art. 6 k.c. – z uwzględnieniem przy tym faktu, iż odwołujący w toku postępowania reprezentowany był przez fachowego pełnomocnika.

Sąd I instancji zaakcentował, że ze zrekonstruowanego powyżej stanu faktycznego sprawy, co do zasady w istocie w tym zakresie bezspornego, strony wywodziły całkowicie odmienne skutki prawne.

W myśl przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2013r. poz. 1442), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m. in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i w związku z art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy, zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

O obowiązku ubezpieczeń przesadzają przepisy prawa, a nie wola ubezpieczonego lub organu rentowego. Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń należy do płatnika składek (vide art. 36 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Przepisy regulujące materię ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w sytuacjach w nich określonych muszą być one stosowane przez organ rentowy w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 roku, I UK 138/06).

W świetle powołanej regulacji istotne różnice – stanowiące podstawę sporu w przedmiotowej sprawie – wynikają z kwestii odmiennej kwalifikacji łączących odwołującego z zainteresowanym umów. W tym zakresie w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż samo nadawanie zawieranych umowom nazwy „umów o dzieło” nie powoduje automatycznie, iż w rzeczywistości posiadają one charakter takich umów, gdyż zgodnie z art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego, o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje nazwa określona przez strony, lecz zamiar i cel stron, tj. treść świadczeń w tym wypadku przyjętego do realizacji przez zleceniobiorcę, a więc rodzaj pracy, sposób jej świadczenia, jej charakter oraz warunki jej wykonywania (tak też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1988 roku, sygn. akt III AZP 4/88, OSN 1989r., poz.22). Treść stosunku prawnego nie może przy tym sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Nie jest więc dopuszczalne zawarcie „umowy o dzieło” jedynie w celu ograniczenia kosztów działalności prowadzonej przez płatnika, co wiąże się przy tym z pozbawieniem osób, z którymi umowy takie zawierano, ochrony ubezpieczeniowej, która przysługiwałaby im z mocy samego prawa z uwagi na właściwości (naturę) stosunku prawnego, który faktycznie łączył te osoby z płatnikiem.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dokonując analizy i prawidłowej kwalifikacji zawartej przez odwołującego z zainteresowanym umowy należy dokonać jej oceny z uwzględnieniem zawartej w kodeksie cywilnym regulacji dotyczącej obu typów umów.

Odnosnie umowy o dzieło Sąd I instancji wskazał, iż według treści art. 627 k.c. przez umowę tę przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonywania oznaczonego dzieła, a zamawiający do wypłaty wynagrodzenia. Przedmiotem takiej umowy może być także wykonanie dzieła stanowiącego część obiektu budowlanego, albowiem uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza jeszcze samo przez się o charakterze umowy jako umowy o roboty budowlane w rozumieniu przepisów k.c. Bez względu przy tym na uznanie takiej umowy – na co powoływał się pełnomocnik odwołującego – za typ umowy o dzieło, czy też uznając ją za w pełni odrębny rodzaj umowy, do umowy o dzieło jedynie zbliżonej (na co wskazywać może odrębna jej regulacja w kodeksie), charakter tych umów jest na tyle zbliżony, że poniższe uwagi odnieść można co do zasady do każdej z nich.

Na marginesie przy tym Sąd I instancji wskazał, iż zawarte z zainteresowanym umowy nie mogłyby zostać w istocie uznane za umowy wykonawcy robót budowlanych z podwykonawcą (art. 6471 k.c.). Odwołującemu umknął bowiem nie tylko fakt wymogu zgody inwestora na zawarcie takiej umowy ale także fakt, iż umowa taka, by wywarła skutki prawne, winna zostać sporządzona w formie pisemnej. Podkreślenia bowiem wymaga, że forma pisemna zastrzeżona została w tym wypadku pod rygorem nieważności. Zatem hipotetyczne zawarcie tego rodzaju umowy w formie ustnej (a w takiej formie zawarta została znacząca część spornych umów) skutkowałoby jej nieważnością.

Odnosząc się zatem dalej do powołanego typu umowy, Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa o dzieło charakteryzuje się przede wszystkim brakiem podporządkowania zamawiającemu oraz obowiązkiem osiągnięcia określonego w umowie rezultatu (o wykonaniu umowy o dzieło można mówić wówczas gdy rezultat jest zgodny z zamówieniem - nie wystarczy staranne wykonywanie usługi, co ma miejsce przy umowach zlecenia, ale konieczne jest doprowadzenie do uzyskania określonego efektu). Stąd wynika możliwość posługiwania się przy wykonywaniu typowego dzieła podwykonawcami i ponoszenia przez wykonawcę w pełni ryzyka jego wykonania. Umowa o dzieło wymaga, aby świadczenie było uwieńczone konkretnym i obiektywnie sprawdzalnym rezultatem, posiadającym cechę samoistnej wartości, dla której strony zawarły umowę. Przyjmujący zamówienie działa na własny rachunek i odpowiedzialność (ryzyko uzyskania zamierzonego przez strony rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie), a rezultat musi być z góry określony i w wyniku ukończenia dzieła niezależny od wykonawcy. W przypadku wady dzieła lub braku dotrzymania terminu zamawiającemu przysługuje prawo odstąpienia od umowy, czego ryzyko ponosi wykonawca. Rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Nadmienić również należy, że określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie przybierającego postać oznaczonego dzieła może nastąpić przez wskazanie w treści umowy, w postanowieniach zawartych we wzorcach, takich elementów, które pozwolą zindywidualizować przyszły rezultat. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów. Niekiedy konieczne będzie sięgnięcie do panujących zwyczajów. Oznaczenie dzieła służy więc do określenia świadczenia przyjmującego zamówienie – jako wyniku jego działań, przy czym zasadniczo nie ma znaczenia, jakie poszczególne czynności są do tego potrzebne.

Z kolei w przeciwieństwie do umowy o dzieło, stanowiącej umowę rezultatu, umowa zlecenia jest umową starannego działania (podobnie jak np. umowa o pracę). Jednakże także celem umowy oświadczenie usług może być czynność w postaci działania bądź zaniechania, która - przy zachowaniu należytej staranności - prowadzić ma do określonego rezultatu, nie mającego jednak charakteru dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Jedną z cech umowy zlecenia jest przy tym brak elementu podporządkowania zleceniodawcy, brak wykonywania pracy pod jego kierownictwem, co jednak nie wyłącza możliwości kontrolowania przez zlecającego jakości wykonania usługi – to jest w istocie badania zachowania przez niego należytej staranności. Praca w ramach umowy zlecenia może być świadczona również nieodpłatnie. Zamierzony wynik jest tylko możliwy i prawdopodobny, choć często niedający się z góry przewidzieć. Ryzyko przy zachowaniu należytej staranności przez wykonawcę ponosi zleceniodawca. Zlecenie dotyczy określonej

lub określonych czynności, często występuje brak pewnej stałości lub ciągłości. W ścisłym znaczeniu zgodnie z art. 734 k.c. zlecenie dotyczy tylko dokonywania czynności prawnych, ale stosownie do art. 750 k.c. przepisy o zleceniu znajdują zastosowanie do wszelkich umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, czyli wszelkich czynności faktycznych, nieobjętych określoną umową nazwaną w kodeksie cywilnym lub przepisie szczególnym. W określonych przypadkach zachodzi możliwość posłużenia się podwykonawcą. W ramach powołanej regulacji stronom pozostaje szeroki zakres możliwości uregulowania wzajemnych

W świetle powołanych rozważań teoretycznych, w ocenie Sądu Okręgowego, umowy zawarte pomiędzy odwołującym a zainteresowanym, określane przez odwołującego w istocie jako umowa o dzieło i zawierające swego rodzaju określenie „dzieła” oraz wysokości wynagrodzenia za jego wykonanie, faktycznie winny zostać uznane za umowy o świadczenie usług, do której zastosowanie powinny znaleźć przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Skoro umowa o dzieło jest umową rezultatu, to – jak już zaznaczono - wykonawca dzieła musi mieć możliwość przedstawienia – z góry określonego - finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę ponosić winien osobiście odpowiedzialność. Zdaniem Sądu I instancji, tych elementów konstrukcyjnych umowy o dzieło w przedmiotowej sprawie zabrakło. W żaden bowiem sposób nie wykazano, by w momencie zawierania którejkolwiek umowy strony w sposób jednoznaczny – z uwzględnieniem dokładnego oznaczenia zakresu objętych umową prac – określiły jej rezultat. Nie sposób za takie uznać określenia: stolarka okienna 50 m, izolacje poziome na budynku (także w kontekście faktu, iż taki sam przedmiot umowy ustalony został w kolejnej umowie – stanowiącej kontynuację wcześniejszej umowy pisemnej – z ustalonym w niej odrębnie wynagrodzeniem), wyburzenie ścian, szalowanie i zalewanie określonych elementów konstrukcyjnych czy też zagospodarowanie terenu o określonej powierzchni. Biorąc pod uwagę fakt, że „dzieło” jako wytwór działań przyjmującego zamówienie stanowi element przedmiotowo istotny umowy o dzieło (podobnie jak w przypadku przedmiotu umowy o roboty budowlane), brak zatem jego precyzyjnego określenia wskazuje na odmienny charakter powołanych umów. Z samego bowiem opisu „dzieła” - zawartego jedynie częściowo w treści umów pisemnych, w znaczącej części zaś jedynie w treści sporządzonego przez odwołującego zestawienia (które nie odsyłają przy tym do jakiegokolwiek dokumentacji czy też innych elementów pozwalających na jego sprecyzowanie) - nie można w istocie ustalić jakiego – a przede wszystkim gdzie umiejscowionego i w jakim dokładnie zakresie wykonanego - finalnego rezultatu oczekiwał każdorazowo zamawiający oraz w jaki konkretnie sposób przebiegać miał odbiór przedmiotu umowy wykonanego przez zainteresowanego. Z treści powołanych dokumentów wynika jedynie, że przedmiotem było wykonanie - często bliżej nieokreślonych (np. zagospodarowanie terenu) - prac (czasem jedynie z oznaczeniem na jakiej łącznej powierzchni) w określonym odcinku czasu, bez jakiegokolwiek przy tym określenia (a w istocie także bez możliwości weryfikacji w chwili obecnej – również na potrzeby ewentualnej odpowiedzialności z tytułu rękojmi) jakich konkretnych części budynku lub gruntu umowy te dotyczyły. Powołana okoliczność - także w zastawieniu z powierzeniem tożsamo określonych prac również innym osobom (przy czym niepokrywające się w pełni w tym zakresie terminy nie pozwalałyby także na uznanie, iż wykonanie jednego dzieła powierzono łącznie kilku wykonawcom) lub samemu zainteresowanemu w innym okresie czasu – nie pozwala, w ocenie Sądu Okręgowego, na uznanie spornych umów za umowy o dzieło w rozumieniu przepisów k.c.

Co prawda bowiem dzieło nie musi mieć cech indywidualności, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Na marginesie przy tym wskazać należy, iż także obiekt budowlany w rozumieniu art. 647 k.c. nie musi stanowić kompletnego, ostatecznego obiektu a przedmiotem umowy o roboty budowlane może być jego część – niemniej jednak także ta umowa musi odpowiadać powołanym powyżej cechom. Takiego charakteru – w ocenie sądu – nie sposób przypisać przedmiotowi umów łączących odwołującego z zainteresowanym.

Powyższe okoliczności nie pozwalają na podważenie stanowiska organu rentowego odnośnie charakteru spornych umów i odmienną ich ocenę prawną.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że trafnie uznano, że sporne umowy były w istocie umowami o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) – ze skutkami w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym. W związku z powyższym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.12.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2013r., poz. 1442.) w myśl art. 47714 § 1 k.p.c. oddalił przedłożone odwołanie jako bezzasadne.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca J. K. (2), zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego,

Skarżący wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez nieuzasadnione zastosowanie art. 6.1.4 i art. 13.2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. w związku z art. 750 k.c.

W uzasadnieniu apelujący umotywował szczegółowo podniesione zarzuty.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonej decyzji umowy zawarte przez J. K. (1) z M. K. (1) miały charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, a w konsekwencji czy zainteresowany podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie ich wykonywania.

Sąd I instancji zasadniczo dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia, przywołał właściwe przepisy prawa i dokonał ich prawidłowej wykładni. Dlatego też nie ma potrzeby powtarzania całego wyводу Sądu Okręgowego w niniejszym uzasadnieniu.

Oceniając charakter stosunku prawnego łączącego skarżącego z zainteresowanym, odnieść się trzeba do normy art. 353<sup>1</sup> k.c. ustanawiającej zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotnym jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, dodać jedynie należy, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy

o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie wskazał, iż umowa o świadczenie usług jest umową rezultatu. Sąd ten prawidłowo wskazał, iż czynności wykonywane w ramach umowy o świadczenie usług mogą prowadzić do powstania rezultatu, który jednak nie ma charakteru dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz twierdzeń i zarzutów podniesionych przez J. K. (1), Sąd Apelacyjny nie dostrzega możliwości wzruszenia wyroku Sądu I instancji. Podkreślić bowiem trzeba, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że cały szereg twierdzeń skarżącego, jakkolwiek w określonych okolicznościach mógłby nawet zostać uznany za prawidłowy, to jednak w przedmiotowej sprawie nie został w żaden sposób udowodniony. Skarżący nie zaoferował dowodów, z których wynikałoby że sporna umowa była umową o dzieło. Oczywiście nie ma prawnego obowiązku sporządzania pisemnej umowy i protokołu z wykonanych prac, jednakże to w interesie stron takiego stosunku prawnego winno leżeć stosowne dokumentowanie danych faktów, tak by w razie ewentualnych przyszłych sporów możliwe było udowodnienie ich racji.

Przypomnieć przy tym trzeba, że mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy ani wnioskodawca ani odwołujący nie stawili się na niej i nie spróbowali przedstawić stanowiska, które mogłoby prowadzić do odmiennej konkluzji, niż ta którą poczynił Sąd I instancji. Jednocześnie podkreślić trzeba, że w niniejszej sprawie to na odwołującym spoczywał ciężar wykazania, iż sporna umowa w rzeczywistości była umową o dzieło. Nie było natomiast rzeczą Sądu przeprowadzenie postępowania w tym zakresie z urzędu, albowiem czynności z urzędu mogą być realizowane w ramach kontradyktoryjnego procesu tylko wyjątkowo i to w taki sposób by nie uchybić zasadzie bezstronności, zwłaszcza że odwołujący był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Stanowiska skarżącego nie potwierdza samo wskazanie, że zainteresowany miał wykonać „stolarkę okienną 50m<sup>2</sup>”, „wyburzenie ścian 150m<sup>2</sup>”, „posadzkę piwnicy 150 m<sup>2</sup>”, „izolacje poziome na budynku 500m<sup>2</sup>”, „zagospodarowanie terenu 300 m<sup>2</sup>”, „szalowanie i zalewanie stropu nad parterem” czy też „szalowanie i zbrojenie wjazdu do garażu” i wiedział w jakim budynku należy te prace zrealizować. Takie określenie przedmiotu umowy nie jest wystarczające do uznania, że mamy w tym przypadku do czynienia z umową o dzieło. Zaznaczyć także trzeba, iż w umowach pisemnych wskazano jedynie, iż przedmiotem umowy jest wykonanie danych usług w określonych ilościach na obiekcie przy ulicy (...) w T.. Wskazać jednak należy, iż w tych samych bądź zbliżonych terminach, na jakie zawarte zostały umowy z zainteresowanym, wnioskodawca zawarł również umowy o tożsamy treściach z innymi pracownikami, którzy również mieli wykonać stolarkę okienną, szalowanie stropu pod parterem czy też zagospodarowanie terenu na tych samych obiektach. W związku z powyższym, trudno nawet precyzyjnie ustalić, wykonanie jakich konkretnie okien bądź szalowań zostało zlecone zainteresowanemu. W świetle ustalonych w sprawie okoliczności, bardziej wiarygodnym zdaje się, że zainteresowanemu dopiero w momencie przystępowania do pracy wskazywano konkretny budynek czy też część budynku, w którym miał on wykonać dane czynności, a nie że w chwili zawierania umowy wiedział, jakie są dokładnie jakie zadania. W oparciu o zawarty w aktach materiał dowodowy trudno nawet jednoznacznie ustalić, czy zainteresowany prace swoje wykonywał całkowicie samodzielnie, a nie we współpracy z innymi pracownikami. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie wiadomo dokładnie, co faktycznie wchodziło w zakres prac zainteresowanego i jakiego właściwie rezultatu oczekiwał wnioskodawca od zainteresowanego. Skarżący zaś

nie wykazał w tym zakresie żadnej inicjatywy. Tym samym uprawniony jest wniosek, że wykonywane przez zainteresowanego prace, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowiły jedynie element całego procesu wykonawczego zamówienia realizowanego przez wnioskodawcę i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jego indywidualne zamówienie.

Wnioskodawca nie wykazał też, by zainteresowany przedmiot spornej umowy wykonywał bez nadzoru i miał możliwość powierzenia jego wykonania osobie trzeciej. Ograniczenie się przez skarżącego do samych twierdzeń w tym zakresie jest niewystarczające.

Reasumując, należy wskazać, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało by zaskarżona decyzja organu rentowego była nieprawidłowa. Tym samym należało przyjąć, że w okresie objętym tą decyzją skarżącego i zainteresowanego łączyła umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w konsekwencji w odniesieniu do zainteresowanego zachodziła w tym okresie podstawa prawne z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych do objęcia go z tytułu wykonywania tej umowy obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym. Z uwagi na fakt, że w kwestionowanej umowie „o dzieło” strony określiły odpłatność za jej wykonanie kwotowo, prawidłowo organ rentowy za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe zainteresowanego przyjął, w myśl art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uzyskany przez niego przychód w kwocie wynikającej ze sporządzonego przez skarżącego zestawienia nazwisk robotników i powierzonych im prac oraz ustalonych kwot wynagrodzenia.

Ze wskazanych wyżej względów uznać należało, że wywiedziona przez skarżącego apelacja, a także zaprezentowane w niej zarzuty są nieuzasadnione. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.